

Projektujemy i wykonujemy lampy elektryczne

W każdym lokalu, w którym mieszkamy lub pracujemy, bardzo ważną rolę odgrywa rodzaj i charakter oświetlenia. Różnego rodzaju lampy służą do oświetlania miejsca pracy lub tworzą odpowiedni nastrój do odpoczynku. Niewielkie mieszkanie, w których przebywamy, spełniają bardzo wiele funkcji. Niekiedy przez dobranie odpowiedniego oświetlenia można zmienić do pewnego stopnia wygląd pokoju i dostosować go do spełnienia nowej roli — na przykład na wypadek urządzenia imienin lub innej zabawy towarzyskiej. Gotowe lampy są dosyć drogie i raczej trudno, po zakupieniu, wymienić je na inne. Można jednak, stosunkowo niewielkim kosztem i niewielkim nakładem pracy wykonać różnego rodzaju lampy samemu. Np. do zbudowania najprostszej lampy (rys. 1) możemy wykorzystać nieduży ceramiczny wazonik, najlepiej tzw. siwak o wewnętrznej średnicy szyjki około 2,5 cm.

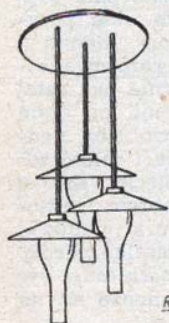
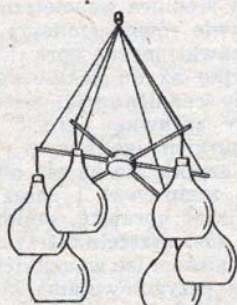
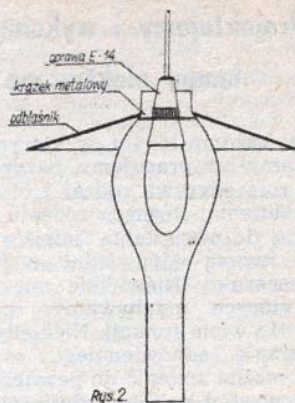
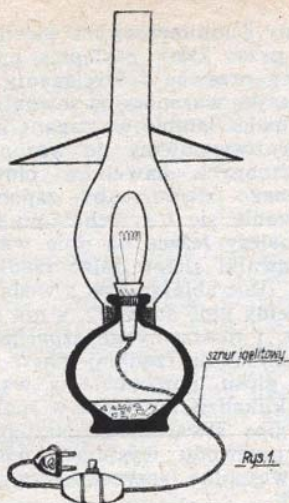
Klosz wykonujemy ze szkła od lampy naftowej. Poza tym potrzebna będzie oprawa do żarówki świecowej, o zmniejszonym cokole (typ E 14), żarówka świecowa, około 2 metrów przewodu (dwużyłowego) lampowego, wyłącznik migowy, wtyczka, parę kawałków ołowiu lub drobnego złomu żelaznego, trochę farby plakatowej, 10 dkg gipsu oraz kawałek rurki gumowej o średnicy 1 cm lub parę metrów cienkiego sznura igelitowego.

Przed dokonaniem ewentualnych zakupów należy sprawdzić, które z wymienionych części znajdują się w naszym posiadaniu. Narzędzi nie potrzebujemy zbyt wiele: nóż, śrubokręt i wiertarka z wiertłem 6 mm. Mając przygotowane materiały i potrzebne narzędzia przystępujemy do pracy. W bocznej ścianie wazonika

wiercimy 6-milimetrowym wiertłem otwór, przez który następnie przewlekamy przewód i wyciągamy go przez szyjkę wazonika na zewnątrz.

Aby nadać lampie wymaganą stateczność, wsypujemy do wazonika kilka drobnych kawałków ołowiu lub innego złomu. Aby zapobiec przesuwaniu się i grzechotaniu balastu, należy leżące na dnie wazonika kawałki złoru zalać rzadkim gipsem. (Rozrabiając gips z wodą — wsypujemy gips do wody, a nie odwrotnie, i mieszamy go szpachelką aż do uzyskania rzadkiej masy). Po wlaniu gipsu, pozostawiamy wazonik na kilkadziesiąt minut w spokoju, aż gips stwardnieje. Następnie koniec przewodu wystający ponad szyjkę wazonika łączymy z oprawką żarówki.

Oprawkę trzeba trwale umocować w szyjce wazonika. W przypadku gdy średnica wewnętrzna szyjki jest prawie równa średnicy zewnętrznej oprawki, można oprawkę wcisnąć w szyjkę aż do zaklinowania się jej. Gdy średnica szyjki jest większa, należy oprawkę okręcić parokrotnie sznurkiem igelitowym i wtłoczyć ją do szyjki. Można też otwór w szyjce zagipsować i zaraz na świeżo wcisnąć oprawkę, zanim gips stężeje, albo uszczelnić trzymaną oprawkę gipsem (z wszystkich stron). Potem przygotowujemy klosz do lampy (najlepiej od lampy naftowej). W tym celu rozrabiamy farbę plakatową, najlepiej białą, z niewielką ilością wody (farba nie powinna być zbyt mocno kryjąca), następnie wlewamy farbę do wnętrza szkła, przytrzymujemy oba otwory dłońmi i obracając je dookoła, rozprowadzamy farbę równomiernie po całej wewnętrznej powierzchni, po czym szkło stawiamy pionowo, aby nadmiar farby obsączył się i całość zostawiamy do wyschnięcia. Szyjkę wazonika owijamy sznurem igelitowym lub kawałkiem rurki gumowej i nakładamy szkło. Uszczelka między szkłem a szyjką wazonika musi być tak gruba, aby szkło mocno się na niej trzymało.



Na koniec zakładamy do sznura wyłącznik i wtyczkę i lampa jest gotowa. Na szkło można nasadzić dodatkowo odbłyśnik zrobiony z kartonu lub wykuty z blachy (np. z puszki po konserwach). Można też wykorzystać szkło od lampy naftowej do wykonania innych odmian lamp, np. lampy wiszącej, kinkietu lub żyrandola (rys. 2 i 3).

Oprawka żarówki jest przystosowana do nałożenia na nią krążka z blachy, na którym będzie zamocowane szkło. Szkło można pomalować na dowolny kolor, który można zmienić na inny, ponieważ farba ta da się łatwo zmyć wodą. Dalsze pole dla pomysłowości stwarzają puste butelki z barwionego szkła, zwłaszcza te fasonowe. Po odcięciu denka uzyskujemy oryginalny klosz, do którego przewlekamy przewód (przez szyjkę) i łączymy go z oprawką żarówki. Ciężkie butelki nie powinny wisieć na samym przewodzie, lecz trzeba wykonać na ich szyjkach obejmę i wieszak z drutu i na tym zawieszać lampę (rys. 4).

Podany wzór może być zachętą do dalszych, coraz to ciekawszych rozwiązań w tej dziedzinie.

Aleksander Łukaniewicz